

## WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 9 grudnia 2014 roku

Sąd Okręgowy w Płocku VI Wydział Pracy i Ubezpieczeń Społecznych

w składzie:

Przewodniczący: SSO Hanna Parzybut-Dan

Protokolant: sekret. sąd. J. Z.

po rozpoznaniu w dniu 25 listopada 2014 roku w Płocku

sprawy z powództwa D. B.

przeciwko Przedsiębiorstwu Budownictwa (...) Spółce z ograniczoną odpowiedzialnością w P.

o zadośćuczynienie

1. zasądza od pozwanego Przedsiębiorstwa Budownictwa (...) Spółki z ograniczoną odpowiedzialnością w P. na rzecz powoda D. B. kwotę 70.180 zł ( siedemdziesiąt tysięcy sto osiemdziesiąt złotych) tytułem zadośćuczynienia z ustawowymi odsetkami od dnia 5 listopada 2011 r. do dnia zapłaty oraz kwotę 1.332 zł ( tysiąc trzysta trzydzieści dwa złote) tytułem zwrotu kosztów zastępstwa prawnego;
2. w pozostałej części powództwo oddala;
3. nakazuje pobrać od pozwanego Przedsiębiorstwa Budownictwa (...) Spółki z ograniczoną odpowiedzialnością w P. na rzecz Skarbu Państwa- Sądu Okręgowego w Płocku kwotę 3.509 zł ( trzy tysiąc pięćset dziewięć złotych) tytułem opłaty sądowej oraz kwotę 663,10 zł ( sześćset sześćdziesiąt trzy złote, dziesięć groszy) tytułem nieuiszczonych wydatków;
4. nakazuje zwrócić Przedsiębiorstwu Budownictwa (...) Sp. z o.o. w P. ze Skarbu Państwa - Sądu Okręgowego w Płocku kwotę 175,10 zł ( sto siedemdziesiąt pięć złotych dziesięć groszy ) nadpłaconej zaliczki na opinię biegłego;
5. nie obciąża powoda D. B. opłatą od pozwu od oddalonej części powództwa.

SSO Hanna Parzybut-Dan

## UZASADNIENIE

D. B. wystąpił w dniu 25 lipca 2013 r. do Sądu Okręgowego w Płocku- Wydziału Cywilnego o zasądzenie od Przedsiębiorstwa Budownictwa (...) Spółki z ograniczoną odpowiedzialnością w P. kwoty 80.000 zł tytułem zadośćuczynienia za doznaną krzywdę w wyniku wypadku na budowie z dnia 16 sierpnia 2011 r. wraz z ustawowymi odsetkami od dnia 5 listopada 2011 r. do dnia zapłaty oraz zasądzenie na rzecz powoda kosztów postępowania w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych oraz z wolnienie powoda od ponoszenia kosztów sądowych w całości.

W uzasadnieniu roszczenia wskazał, że D. B. w dniu 16.08.2010 r. jako pracownik pozwanego wykonywał montaż instalacji kanalizacyjnej w wykopie. Podczas prac z bocznej ściany oderwał się znaczny fragment ziemi i zasypał powoda, w wyniku czego doznał uszkodzenia ciała w postaci złamania kompresyjnego trzonu kręgu L1, złamania

kości nosowej, stłuczenia klatki piersiowej z osłabieniem szmeru płucznego obustronnie z otarciem naskórka i zniekształceniem w 1/3 dalszej mostka, śladowej odmy płucnej obustronnej z obecnością krwiaka śródpiersia, złamania trzonu łopatki lewej, stłuczenia głowy, otarcia naskórka twarzy okolicy czołowej i ciemieniowej z kwapieniem z nosa, stłuczeniem z otarciem naskórka w okolicy stawu kolanowego prawego. Kierownikiem budowy był S. E., który został uznany za winnego przedmiotowego zdarzenia przez Sąd Rejonowy w Płońsku wyrokiem z dnia 6.02.2012 r. Obrażenia spowodowane wypadkiem były i są nadal przyczyną ogromnych cierpień fizycznych oraz psychicznych, powodują bezsenność, ogromny stres. Przy codziennych czynnościach powód jest zmuszony korzystać z pomocy innych osób, gdyż zakupy i sprzątanie sprawiają mu ogromne problemy. Ponadto od czasu wypadku zmuszony jest przyjmować silne leki przeciwbólowe i neurologiczne. Został też wyłączony z normalnego funkcjonowania, rozrywek, nie może pracować zarodowo i zarobkować. Nie bez znaczenia jest, że do dnia dzisiejszego jego leczenie nie zostało zakończone. Ubezpieczyciel pozwanego (...) S.A. V. (...) przyznało D. B. zadośćuczynienie w kwocie 29.820 zł. Żądanie zadośćuczynienia w kwocie dochodzonej pozwem oparte jest na przepisach art.445§1 k.c. a jego wysokość znajduje uzasadnienie w doznanym przez niego rozmiarze krzywdy i bólu. Odsetek powód żąda od upływu miesiąca od zgłoszenia szkody i wezwania pozwanego do spełnienia świadczenia.

Przedsiębiorstwo Budownictwa (...) Spółki z ograniczoną odpowiedzialnością w P. wniosło o oddalenie powództwa i zasądzenie kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych, zawiadomienie o toczącym się postępowaniu na podstawie art. 84§1 k.p.c. (...) S.A. V. (...) w W. i zawiadanie pozwaną do wzięcia udziału w sprawie.

Pozwany argumentował, że nie ponosi odpowiedzialności za zaistniały wypadek mający miejsce 16.08.2010 r., co czyni roszczenie niezasadnym. Powód nie przedstawił dowodów, że doznał wypadku w wyniku zaniedbań pozwaną spółki. Podniósł jedynie, że winnym został uznany kierownik budowy na podstawie wyroku Sądu Rejonowego w Płońsku w dniu 6.02.2012 r., sygn.akt II K 693/11. W żadnym protokole policyjnym i likwidacyjnym nie zawarto jednoznacznego sformułowania, że spółka nie przestrzegała przepisów prawa pracy, w szczególności przepisów dotyczących zasad bezpieczeństwa i higieny pracy lub innych dotyczących ochrony życia i zdrowia, więc nie jest pozwanemu znana podstawa odpowiedzialności za wypadek z dnia 16.08.2010 r. Niezależnie od powyższego pozwany wskazał, że zgłoszone roszczenie oparte na normie art.445§1 k.c. jest rażąco wygórowane w odniesieniu do faktycznie odniesionych do powoda obrażeń ciała, uszczerbku na zdrowiu oraz cierpień fizycznych i psychicznych. Należy mieć bowiem na uwadze, że ogólnie wysokość zadośćuczynienia nie może być nadmierna w stosunku do doznanej krzywdy i stosunków majątkowych społeczeństwa. Ponadto powód nie wspomniał o wsparciu, jakie uzyskał od pozwanego po wypadku. Otrzymał bowiem odszkodowanie z Towarzystwa (...) wynoszące 29.820 zł, ponadto pozwany zapewnił mu ponadprzeciętne warunki leczenia, podejmował trud w zakresie zorganizowania dla powoda badań i zabiegów medycznych. Odpowiedzialność w zakresie następstw nieszczęśliwych wypadków ponosi za pozwanego (...) S.A. V. (...) w W.. Ponadto pozwany podkreślił, że w trakcie leczenia po wypadku okazało się, że D. B. choruje na chłoniaka, który poczynił spustoszenie w jego organizmie. W związku z tym wniósł o przeprowadzenie dowodu z opinii biegłego onkologa.

Postanowieniem z dnia 31 lipca 2013 r. Sąd Okręgowy w Płocku-I Wydział Cywilny zwolnił powoda od kosztów sądowych częściowo tj. od opłaty od pozwu i wydatków na koszt opinii biegłych( k.37).

Zarządzeniem Przewodniczącego Wydziału Cywilnego z dnia 29 sierpnia 2013 r. sprawa została przekazana do rozpoznania VI Wydziałowi Pracy i Ubezpieczeń Społecznych( k. 56). Ponadto zgodnie z wnioskiem pozwanego na podstawie art.84§1 k.p.c. zostało zawiadomione o toczącym się procesie (...) S.A. V. (...) w W.. Towarzystwo ubezpieczeń nie wstąpiło do sprawy w charakterze interwenienta ubocznego.

### **Sąd ustalił następujący stan faktyczny:**

D. B. został zatrudniony w dniu 2 października 2006 r. w Przedsiębiorstwie Budownictwa (...) Spółki z ograniczoną odpowiedzialnością w P. na stanowisku robotnika budowlanego, początkowo na okres próbny do 31 grudnia 2006 r.,

a następnie na czas określony od 1 stycznia 2007 r. do 31 grudnia 2007 r. Od 1 stycznia 2008 r. powód pracował na podstawie umowy o pracę na czas nieokreślony ( vide: umowy o pracę w aktach osobowych).

Przedsiębiorstwo Budownictwa (...) jest przedsiębiorstwem budowlanym. Zajmuje się prawie wyłącznie robotami ziemnymi przy użyciu koparek. Praca ludzka jest niezbędna do kierowaniu sprzętem, a tam gdzie sprzęt nie dotrze, trzeba wykonywać pracę ręcznie( fakt przyznany k. 113 akt).

D. B. podczas zatrudnienia wykonywał prace w głębokich wykopach podczas układania kanalizacji. W dniu 16 sierpnia 2010 r. powód pracował na budowie instalacji kanalizacyjnej w O.. Kierownik budowy S. E. nie przebywał na miejscu wykonywania prac, gdyż w jego zastępstwie kierował budową inżynier budowy Ł. B.. Natomiast S. E. z ramienia wykonawcy był odpowiedzialny za zapewnienie bezpiecznych warunków pracy. Około godziny 13.30 D. B. i W. S. pracowali w wykopie o głębokości około 5 m. S. E. dopuścił powoda do pracy w wykopie, w którym pionowe ściany wykopu zostały zabezpieczone szalunkami tylko do głębokości 2,5 m, co zagrażało osunięciem się ziemi w wykopie. Gdy powód przykucnął, aby wyczyścić studzienkę usłyszał krzyk W. S. „ D. uważaj”. Powód nie zdążył zareagować, gdy bryła gliny spadła mu na głowę i plecy. Kask, który miał na głowie został połamany. Współpracownicy odkopali go z wykopu i wydostali na ziemię. Następnie poszkodowany został przetransportowany do Szpitala (...) w W., gdzie przebywał przez 8 dni. Następnie został wypisany i otrzymał zwolnienie lekarskie od 16.08.2010 r. do 13.09.2010 r. Zespół wypadkowy uznał zdarzenie za wypadek przy pracy ( protokół wypadkowy k. 88-89). Po wypadku powód przebywał 8 dni w szpitalu, następnie korzystał z zasiłku chorobowego od 16.08.2010 r. do 13.02.2011 r. oraz ze świadczenia rehabilitacyjnego od 14.02.2011 r. do 8.02.2012 r. Zakład pracy rozwiązał z powodem stosunek pracy na podstawie art.53§1 pkt.1 b Kodeksu pracy( świadectwo pracy w aktach osobowych). Po świadczeniu rehabilitacyjnym organ rentowy przyznał mu rentę z tytułu całkowitej niezdolności do pracy z powodu choroby onkologicznej.

Kierownik budowy S. E. wyrokiem Sądu Rejonowego w Płońsku z dnia 6 lutego 2012 r. w sprawie II K 693/11 został uznany za winnego tego, że w dniu 16 sierpnia 2010 r. w O. woj. (...) działając nieumyślnie spowodował obrażenia ciała D. B. w postaci: stłuczenia głowy, otarcia naskórka twarzy, okolicy czołowej i ciemieniowej z krwawieniem z nosa, złamania kości nosowych, stłuczenia klatki piersiowej z osłabieniem szmeru pęcherzykowego obustronnie, z otarciem naskórka i zniekształceniem w 2/3 części mostka, śladowej odmy opłucnej obustronnej z obecnością krwiaka śródpiersia i złamania trzonu łopatki lewej, złamania kompresyjnego trzonu kręgi L19 pierwszego kręgu lędźwiowego) kręgosłupa oraz stłuczenia z otarciem naskórka w okolicy stawu kolanowego prawego- skutkujących długotrwałą chorobą realnie zagrażającą życiu pokrzywdzonego- w ten sposób, że pełniąc funkcję kierownika budowy dopuścił do wykonywania w sposób niezgodny ze sztuką budowlaną oraz zasadami bezpieczeństwa i higieny pracy szalunku zabezpieczającego wykop o głębokości około 5 m , w wyniku czego doszło do obsunięcia ziemi na D. B. i za ten czyn na podstawie art.156§2 k.k.w zw. z art.11§3 k.k. został skazany na karę 8 miesięcy pozbawienia wolności, którą warunkowo zawieszono na okres 2 lat tytułem próby( k. 146-147 akt II K 693/11).

Powód po wypadku był leczony zachowawczo w Szpitalu (...) z rozpoznaniem urazu wielomiejscowego w postaci złamania kręgosłupa lędźwiowego trzonu L1, złamania łopatki lewej, stłuczenia klatki piersiowej i krwiaka śródpiersia. W trakcie leczenia wypadkowego rozpoznano u niego chłoniaka. Ze szpitala został wypisany z unieruchomioną lewą ręką na temblaku oraz zaleceniem noszenia gorsetu J. przez 4,5 miesiąca. D. B. mieszka sam. Po wypadku wymagał przez około półtora roku pomocy siostry E. D. oraz siostrzenicy K. D. przy myciu, przygotowywaniu posiłków, robieniu zakupów, wożeniu na wizyty lekarskie i rehabilitację. Przez około roku od wypadku utrzymywały się u niego silne bóle kręgosłupa, okolicy łopatki i prawego stawu kolanowego.

W listopadzie 2011 r. wykonano u powoda zabieg artroskopię stawu kolanowego prawego, na który był leczony przed wypadkiem. Uszczerbek na zdrowiu powstały w wyniku wypadku na tle obrażeń kręgosłupa, złamania kości nosa oraz stłuczenia klatki piersiowej i złamania łopatki , uszkodzenia płuc i opłucnej bez niewydolności oddechowej wynosi 35% (opinia biegłego ortopedy- k. 163-167). U D. B. występują także następstwa wypadku w postaci schorzeń neurologicznych: encefalopatii pourazowej, zespołu bólowego kręgosłupa szyjno- piersiowego z rwą barkową lewostronną, zespół bólowy kręgosłupa lędźwiowego z parastezjami kończyn dolnych i dużą męczliwością. Uszczerbek na zdrowiu z powodu naruszenia sprawności organizmu z powodów neurologicznych wynosi 24%. Powód nadal

odczuwa skutki wypadku w postaci silnego bólu, zawrotów głowy, zaburzeń równowagi, bólu kręgosłupa, drętwienia kończyny górnej lewej i kończyn dolnych. Przyjmuje duże ilości leków przeciwbólowych i wymaga dalszej rehabilitacji.

D. B. otrzymał z ubezpieczenia społecznego jednorazowe odszkodowanie w kwocie 17.680 zł za długotrwały uszczerbek na zdrowiu z tytułu wypadku. Uszczerbek na zdrowiu został oceniony na 26% (decyzja Zakładu Ubezpieczeń Społecznych- k. 119).

Powód działając przez pełnomocnika (...) Centrum (...) w R. wystąpił w dniu 29.09.2011 r. do pracodawcy o wypłacenie kwot: 100.000 zł tytułem zadośćuczynienia oraz 5.292 zł tytułem opieki. Pismo wpłynęło do pracodawcy 4.10.2011 r. (k. 1 akt szkody (...) S.A. V. (...)). Towarzystwo ubezpieczeniowe wypłaciło mu zadośćuczynienie w wysokości 29.820 zł.

Powyższy stan faktyczny Sąd ustalił na podstawie dowodów zgromadzonych w aktach osobowych, dokumentacji medycznej- k. 9-32, k. 120, 122- 124, opinii biegłych sądowych; ortopedy A. G. – k.163-167, k.195. neurologa H. K.- k. 168-169, onkologa A. F.-k., 207-209, zeznań świadków: E. D.- adnotacja od 00:12:46-k.143, K. D.- adnotacja 00:17:48-k. 143, Z. D.- adnotacja 00:24:12- k. 143, S. E. – adnotacje od 00: 29:10 do 00:34:30 – k. 143, zeznań powoda w charakterze strony- k. 111-113, k. 228-229..

Strony prowadziły spór co do podstawy odpowiedzialności prawnej pozwanego za skutki wypadku przy pracy oraz co do wysokości żądanego zadośćuczynienia. Pozwany wywodził bowiem, że odpowiedzialność cywilną za skutki wypadku w tym na podstawie art. 445§1 k.c. przejęło w całości (...) S.A. V. (...) i jest zwolniony z wypłaty dalej idących żądań. Ponadto kwestionował skutki wypadku u powoda w zakresie rozstroju zdrowia, bowiem w trakcie leczenia obrażeń powypadkowych okazało się, że jest chory na chłoniaka. Zatem oprócz leczenia związanego z wypadkiem wdrożono leczenie onkologiczne.

S. E. –odpowiedzialny kierownik budowy- zeznał, że bezpośrednio przy zdarzeniu był obecny inżynier B.. Potwierdził też, że kierownicy mieli wiedzę, że wykop nie jest właściwie zabezpieczony. Według świadka powód miał wiedzę, że wchodzi do niedoszalowanego wykopu a mógł odmówić wykonania polecenia. Był w tym zakresie przeszkolony. Świadek wyraził opinię, że pracownikom było nawet na rękę, że wchodzili do wykopu niezabezpieczonego, gdyż szybciej wykonywali pracę, bowiem mieli płacone za pracę z metra. Natomiast zawsze są naciski ze strony kierownictwa , żeby szybciej wykonać pracę. Po odczytaniu zeznań ze sprawy karnej , świadek potwierdził, że kierownicy budowy mieli wiedzę, że wykop był niezabezpieczony i w takich warunkach trzeba było pracować. Natomiast nic nie wspominał o tym, że powód mógł odmówić pracy oraz by powód był zainteresowany wykonaniem pracy szybciej a więc w niezabezpieczonym nalezycie wykopie.

W odniesieniu do faktów dotyczących stanu zdrowia powoda, schorzeń na jakie cierpi w związku z wypadkiem, to w tym zakresie została złożona do akt sprawy bardzo bogata i w pełni wiarygodna dokumentacja medyczna. Na jej podstawie biegli z zakresu ortopedii, neurologii wydali pisemne opinie. Wszystkie te opinie należy uznać co do zasady za rzetelne, miarodajne dla rozstrzygnięcia sprawy niniejszej. Biegły ortopeda dr nauk med. A. G. wskazał, że aktualnie po wypadku występuje u powoda wygojone złamanie I stopnia trzonu L1 kręgosłupa, wygojone złamanie łopatki lewej, stan po stłuczeniu klatki piersiowej z niewielką odmą, wygojone złamanie kości nosa. Podał także, że powód w listopadzie 2011 r. poddał się artroskopii prawego kolana. Rozpoznano u niego chondromolację powierzchni stawowej rzepki I/II stopień. Operacja nie miała związku z obrażeniami podczas wypadku. Ortopeda ocenił w opinii z dnia 4.02.2014 r. , że uszczerbek na zdrowiu wywołany skutkami zdarzenia z dnia 16.08.2010r., wynosi : złamanie trzonu kręgosłupa L1-15%, złamanie łoptaki-5%, stłuczenie klatki piersiowej- 0%, złamanie kości nosa- 5%.( k. 167).

Powód wniósł zastrzeżenia do tej opinii w piśmie procesowym z dnia 25.04.2014 r.( data wpływu, k.177), bowiem biegły pominął obrażenia w postaci stłuczenia klatki piersiowej z krwiakiem śródpiersiowym. Takie uszkodzenia ciała opisano w historii choroby oraz zaświadczeniu o stanie zdrowia (...) z dnia 14.01.2011 r. Powyższy uraz mieści się w pkt.61 a tabeli oceny stałego lub długotrwałego uszczerbku na zdrowiu stanowiącego załącznik do rozporządzenia Ministra Pracy i Polityki Społecznej z dnia 18.12.2002 r. i wynosi on 10%. Biegły ortopeda po zapoznaniu się z uwagami strony, w opinii z dnia 8.05.2014 r. stwierdził, że zgodnie z rozporządzeniem pkt.61 a „uszkodzenie płuc i opłucnej

(zrosty opłucnowe, uszkodzenie tkanki płucnej, ubytki tkanki płucnej, ciała obce) wywołują 3% uszczerbku na zdrowiu( k. 195).

D. B. kolejny raz zakwestionował ocenę uszczerbku na zdrowiu, bowiem uszkodzenie płuc i opłucnej bez niewydolności oddechowej wynosi w pkt.61 a tabeli oceny stałego lub długotrwałego uszczerbku na zdrowiu 10%. Sąd uwzględnił powyższe zastrzeżenia, bowiem zgodnie z pkt.61 a tabeli do rozporządzeniem Ministra Pracy i Polityki Społecznej z dnia 18.12.2002 r. w sprawie szczegółowych zasad orzekania o stałym lub długotrwałym uszczerbku na zdrowiu, trybu postępowania przy ustalaniu tego uszczerbku oraz postępowania o wypłatę jednorazowego odszkodowania( Dz.U. z 2002, Nr 234 poz.1974) na datę zdarzenia uszkodzenie płuc i opłucnej bez niewydolności oddechowej wynosi 10%. Łącznie zatem uszczerbek na zdrowiu wywołany złamaniami, uszkodzeniem klatki piersiowej wyniósł 35%.

Biegła neurolog H. K. oceniła, że u powoda występują: encefalopatia pourazowa, zespół bólowy kręgosłupa szyjno-piersiowego z rwą barkową lewostronną, zespół bólowy kręgosłupa lędźwiowego z parastezjami kończyn dolnych i dużą męczliwością. Poszkodowany uskarża się aktualnie na silne ból głowy, zawroty, brak koncentracji, bóle całego kręgosłupa, brak równowagi, drętwienie kończyny górnej lewej i kończyn dolnych oraz nadmierną drażliwość, obniżony nastrój, bezsenność. Nadal przyjmuje duże ilości leków przeciwbólowych i wymaga rehabilitacji.

Biegła oceniła w swojej opinii, że uszczerbek na zdrowiu zgodnie z rozporządzeniem Ministra Pracy i Polityki Społecznej z dnia 18.12.2002 r. w sprawie szczegółowych zasad orzekania o stałym lub długotrwałym uszczerbku na zdrowiu, trybu postępowania przy ustalaniu tego uszczerbku oraz postępowania o wypłatę jednorazowego odszkodowania wynosi 26%, a składają się na niego następujące obrażenia i stany chorobowe określone w tabeli do ww. rozporządzenia: nr 10a -6% , nr 20a -2%, nr 94 b-6%, nr 94 c-12 %.

Sąd uznał opinię za rzetelną i miarodajną w zakresie oceny neurologicznej, natomiast zakwestionować należy długotrwały uszczerbek w poz. 20a rozporządzenia Ministra Pracy i Polityki Społecznej z dnia 18.12.2002 r., a dotyczący uszkodzenia nosa bez zaburzeń oddychania i powonienia. Uszkodzenie ciała w tym zakresie oceniał już biegły ortopeda na 5%, a z uwagi na to, że jest to typowe uszkodzenie układu kostnego powinna być przyjęta w tym zakresie ocena ortopedy a nie neurologa. Zatem uszczerbek na zdrowiu z powodów neurologicznych wyniósł 24%.

Biegła onkolog A. F. na podstawie badania i dokumentacji nie stwierdziła wpływu choroby nowotworowej na obecny stan zdrowia wnioskodawcy. Badany przeżył chemioterapię w 2011 r. i aktualnie jest w obserwacji onkologicznej, bez cech wznowy choroby nowotworowej. Pierwotny chłoniaka śródpiersia został wykryty u badanego w początkowym stadium małego zaawansowania i nie miał związku z żadnym z dolegliwości przed wypadkiem. Obecne dolegliwości wynikają z przebytego wypadku , w wyniku którego doznał wielonarządowego urazu.

Na okoliczność sytuacji osobistej, opieki po wypadku, pomocy pozwanej w organizowaniu badań i zabiegów medycznych Sąd dopuścił dowody ze świadków: Z. D., E. D. i K. D.. E. D. zeznała, że razem z córką K. D. pomagały powodowi po wypadku przy ubieraniu, bowiem był w gorsecie, przy myciu, sprzątaniu, zakupach. Siostra przez około półtora roku z córką pomagały powodowi wstać z łóżka, zamawiały taksówkę, gdy jechał do lekarza i na rehabilitację. Obie starały się, aby któraś z nich na zmianę nocowała z powodem.

K. D. zeznała, że przez pierwsze pół roku przychodziły z mamą trzy razy dziennie. Trzeba było przygotowywać mu posiłki, robić zakupy. Zaraz po wypadku miał trudności z poruszaniem, miał założony gorset. W związku z tym na okres noszenia gorsetu wymagał pomocy drugiej osoby przy myciu. Odczuwał silne bóle kręgosłupa, robiło mu się słabo. Do tej chwili odczuwa bóle i bierze duże ilości leków przeciwbólowych. K. D. towarzyszyła mu w wyjazdach do lekarza, bowiem potrzebował pomocy drugiej osoby. Według świadka powód nadal leczy się, co miesiąc ma wizyty u neurologa. Natomiast powód nie bierze żadnych leków związanych z chorobą nowotworową. Po wykryciu chłoniaka powód nie potrzebował wzmożonej opieki z tego tytułu.

Jak wynika z zeznań Z. D., dyrektora ds. produkcji pozwanego, odwiedził powoda w szpitalu. Żona pytała o stan jego zdrowia lekarzy. Świadek odwiedzał powoda prywatnie. Potwierdził, że pozwany dwa-trzy razy udzielał pomocy finansowej powodowi na badania.

Sąd dał wiarę świadkom, bowiem ich zeznania są swobodne i znajdują oparcie w dokumentacji medycznej. Ponadto powód przyznał, że otrzymał od pozwanego 2500 zł na koszty leczenia. Natomiast w materiale dowodowym nie znajduje potwierdzenia stanowisko pozwanego, jakoby udzielał powodowi wsparcia przy organizowaniu badań i zabiegów medycznych oraz ponadprzeciętnych warunków leczenia. Kwota 2500 zł została przez niego wydatkowana na dojazdy, leki, zakup kul( fakt przyznany k. 229).

### **Sąd Okręgowy zważył, co następuje:**

W pierwszej kolejności należało rozważyć, czy pozwany Przedsiębiorstwo Budownictwa (...) Spółka z ograniczoną odpowiedzialnością z siedzibą w P. ponosił deliktową odpowiedzialność cywilnoprawną za uszkodzenie ciała i rozstrój zdrowia powoda ustalony w stanie faktycznym. Pracodawca, w tym konkretnym przypadku może ponosić taką odpowiedzialność za czyn niedozwolony na zasadzie ryzyka – art. 435 §1 k.c. albo na zasadzie winy – art. 415 k.c., oba stosowane w związku z art. 300 k.p. – tak w uzasadnieniu wyroku Sądu Najwyższego z dnia 05 lipca 2005r., sygn. I PK 293/04, publ. Pr. Pracy 2005/11/35.

Zgodnie z art. 435§1 k.c. prowadzący na własny rachunek przedsiębiorstwo lub zakład wprawiany w ruch za pomocą sił przyrody (pary, gazu, elektryczności, paliw płynnych itp.) ponosi odpowiedzialność za szkodę na osobie lub mieniu, wyrządzoną komukolwiek przez ruch przedsiębiorstwa lub zakładu, chyba że szkoda nastąpiła wskutek siły wyższej albo wyłącznie z winy poszkodowanego lub osoby trzeciej, za którą nie ponosi odpowiedzialności. W świetle wyroku Sądu Najwyższego z dnia 7 stycznia 2010 r., II PK 132/09, LEX nr 584733: odpowiedzialność deliktowa pracodawcy za wypadek przy pracy doznany przez pracownika jest odpowiedzialnością subsydiarną w stosunku do odpowiedzialności instytucji ubezpieczeniowej, która odpowiada w razie spełnienia warunków (przesłanek) z ustawy o wypadkach przy pracy. Dopuszczalne jest dochodzenie przez pracownika od pracodawcy roszczeń uzupełniających z tytułu wypadku przy pracy, opartych na przepisach prawa cywilnego (art. 415 k.c., art. 444 k.c. i art. 445 k.c.). Pracownik, występując z takim powództwem, nie może w postępowaniu sądowym powołać się jedynie na fakt wypadku przy pracy, który stwierdzony został protokołem powypadkowym, lecz musi wykazać wszystkie przesłanki prawne cywilnej odpowiedzialności odszkodowawczej. W przypadku deliktu są to: 1) ciężąca na pracodawcy odpowiedzialność z tytułu czynu niedozwolonego, w szczególności oparta na zasadzie winy (art. 415 k.c.), 2) poniesiona szkoda (wynikająca z uszczerbku na zdrowiu - art. 361 § 2 k.c., art. 444 i 445 k.c.), 3) związek przyczynowy pomiędzy zdarzeniem będącym wypadkiem przy pracy a powstaniem szkody (art. 361 § 1 k.c.). Odpowiedzialność pracodawcy na zasadzie winy za skutki wypadku przy pracy uwarunkowana jest wykazaniem przez pracownika w toku procesu, że w konkretnych okolicznościach faktycznych praca została zorganizowana nieprawidłowo, co w konsekwencji doprowadziło do wypadku, albo że istniejące realne zagrożenia przy jej wykonywaniu nie zostały rozpoznane przez pracodawcę, wobec czego pracownik nie miał o nich żadnej wiedzy, albo zagrożenia faktycznie rozpoznane nie zostały wyeliminowane przez pracodawcę, co naraziło na uszczerbek zdrowie pracownika.

W ocenie sądu nie powinno ulegać wątpliwości, iż przedsiębiorstwo pozwanej spółki, w którym świadczył pracę D. B. było wprowadzane w ruch za pomocą sił przyrody jak również to, że szkoda została wyrządzona przez ruch przedsiębiorstwa lub zakładu. Pełnomocnik pozwanego na rozprawie w dniu 28.10.2013 r. przyznał, że ww. przedsiębiorstwo zajmuje się prawie wyłącznie robotami ziemnymi przy użyciu koparek. Praca ludzka jest niezbędna do kierowaniu sprzętem, a tam gdzie sprzęt nie dotrze, trzeba wykonywać pracę ręcznie ( k. 113), Zatem w ocenie Sądu na podstawie art.229 k.p.c. okoliczność ta jako przyznana nie wymaga dodatkowego dowodu.

Powód pracował jako robotnik przy pracach w głębokich wykopach, a prace te były wykonywane w głównej mierze przez koparki i sprzęt ciężki. Ruch przedsiębiorstwa w rozumieniu art. 435 § 1 k.c. obejmuje każdą działalność przedsiębiorstwa lub zakładu, a nie tylko taką, która jest bezpośrednio związana z używaniem sił przyrody. Wyrządzenie szkody przez ruch przedsiębiorstwa ma miejsce zarówno wtedy, gdy szkoda jest następstwem użycia

sił przyrody i pozostaje w związku przyczynowym z niebezpieczeństwem wynikającym ze stosowania sił przyrody, jak i wtedy, gdy pozostaje w związku z ruchem przedsiębiorstwa jako całości – tak min. w uzasadnieniu wyroku Sądu Najwyższego z dnia 18 stycznia 2012r., II PK 93/11, publ. LEX nr 1215622. Taką szeroką wykładnię ruchu przedsiębiorstwa należy przyjąć przy rozpoznaniu niniejszej sprawy.

W sprawie nie zostały udowodnione przez pozwaną spółkę żadne z trzech okoliczności egzoneracyjnych uwalniających ją od odpowiedzialności za szkodę na osobie D. B.. To pozwana spółka winna okoliczności te wykazać z mocy art. 6 k.c. w zw. z art. 300 k.p., skoro wywodzi z nich skutki prawne. Nie sposób stwierdzić, że do rozstroju zdrowia i uszkodzenia ciała powoda doszło wskutek działania siły wyższej, z wyłącznej winy poszkodowanego albo osoby trzeciej za którą pozwany nie ponosi odpowiedzialności. Z istoty rzeczy odpowiedzialność deliktowa na zasadzie ryzyka obejmuje także pewne zdarzenia losowe, nie zawinione przez nikogo. Odpowiedzialność oparta na zasadzie art. 435 par. 1 k.c. nie wymaga wykazania bezprawności działania sprawcy szkody – tak min. w uzasadnieniu wyroku Sądu Najwyższego z dnia 12 grudnia 2008r., sygn. akt II CSK 367/08, publ. LEX nr 508805. W tej sytuacji nawet przy przyjęciu, że pozwana spółka w zakresie zatrudnienia powoda przestrzegała wszystkich zasad, norm bezpieczeństwa i higieny pracy to i tak ponosi odpowiedzialność deliktową za powstały u niego rozstrój zdrowia, pozostający w normalnym związku przyczynowym ze świadczeniem umówionej pracy. W tej sprawie pozwany nie przestrzegał jednak norm bezpiecznych i higienicznych warunków pracy. Powód zastosował się do polecenia kierownika S. E., aby wejść do wykopu i oczyszczać studzienkę, pomimo że wykop nie był zabezpieczony szalunkami na całej głębokości. Stosownie do art. 22 pkt.3b, pkt.3c i pkt.4 ustawy Prawo budowlane( tekst jedn. Dz.U. z 2006 Nr 156 poz.1118 ) do zadań kierownika budowy należy między innymi: koordynowanie działań zapewniających przestrzeganie podczas wykonywania robót budowlanych zasad bezpieczeństwa i ochrony zdrowia zawartych w przepisach, o których mowa w art. 21a ust. 3, oraz w planie bezpieczeństwa i ochrony zdrowia, wprowadzanie niezbędnych zmian w informacji, o której mowa w art. 20 ust. 1 pkt 1b, oraz w planie bezpieczeństwa i ochrony zdrowia, wynikających z postępu wykonywanych robót budowlanych, wstrzymanie robót budowlanych w przypadku stwierdzenia możliwości powstania zagrożenia oraz bezzwłoczne zawiadomienie o tym właściwego organu. Ponadto na podstawie § 147ust. 1 i 2 rozporządzenia Ministra Infrastruktury dnia 6 lutego 2003 r. w sprawie bezpieczeństwa i higieny pracy podczas wykonywania robót budowlanych( Dz.U.z 2003 Nr 47poz.401 )Wykopy o ścianach pionowych nieumocnionych, bez rozparcia lub podparcia, mogą być wykonywane tylko do głębokości 1 m w gruntach zwartych, w przypadku gdy teren przy wykopie nie jest obciążony w pasie o szerokości równej głębokości wykopu.Wykopy bez umocnień, o głębokości większej niż 1 m, lecz nie większej od 2 m, można wykonywać, jeżeli pozwalają na to wyniki badań gruntu i dokumentacja geologiczno-inżynierska. Zgodnie z § 162 wskazanego Rozporządzenia zakładanie obudowy lub montaż rur w uprzednio wykonanym wykopie o ścianach pionowych i na głębokości poniżej 1 m wymaga tymczasowego zabezpieczenia osób klatkami osłonowymi lub obudową prefabrykowaną. Pozwany nie wykazał, że powód przyczynił się do wypadku łamiąc przepisy bhp w sytuacji, gdy były naciski ze strony przełożonych na szybkie wykonanie pracy. Zresztą kierownik budowy S. E. został skazany za naruszenie przepisów bhp, czym nieумыślnie spowodował obrażenia ciała D. B.. Zaniechania kierownika budowy pozostają w bezpośrednim związku przyczynowym ze skutkami wypadku przy pracy. Zgodnie z art. 362 k.c. w zw. z art. 300 k.p. jeżeli poszkodowany przyczynił się do powstania lub zwiększenia szkody obowiązek jej naprawienia ulega odpowiedniemu zmniejszeniu stosownie do okoliczności, a zwłaszcza do stopnia winy obu stron. W ogólnym ujęciu przyczynienie się poszkodowanego do powstania lub zwiększenia szkody ma miejsce wówczas, gdy szkoda jest skutkiem nie tylko zdarzenia, z którym ustawa łączy obowiązek odszkodowawczy innego podmiotu, ale także zachowanie samego poszkodowanego.

Wskazać należy, że pozwany nie podniósł formalnie zarzutu przyczynienia się powoda do skutków wypadku. Zgłosił jedynie dowód z zeznań świadka S. E. na okoliczność przebiegu wypadku, przyczynienia się powoda do wypadku w związku z niezastosowaniem się do polecenia założenia szalunków. Jak wynika z zeznań tego świadka, nikt nie wydawał powodowi polecenia założenia szalunków przed wejściem do wykopu, a powód sam o tym nie decydował, bo podlegał brygadziście i kierownikowi budowy .Dlatego ewentualne przyczynienie, choć formalnie nie wyartykułowane, nie miało miejsca w tej sprawie.

Następną kwestią istotną z punktu widzenia odpowiedzialności pozwanego za szkodę na osobie powoda określają przepisy art. 444 k.c. oraz 445 k.c. w zw. z art. 300 k.p. Zgodnie z treścią przepisu art. 444§ 1 k.c. w razie uszkodzenia ciała lub wywołania rozstroju zdrowia naprawienie szkody obejmuje wszelkie wyniki z tego powodu koszty, zaś §2 tego artykułu stanowi, iż jeżeli poszkodowany utracił całkowicie lub częściowo zdolność do pracy zarobkowej albo jeżeli zwiększyły się jego potrzeby lub zmniejszyły widoki powodzenia na przyszłość, może on żądać od zobowiązanego do naprawienia szkody odpowiedniej renty. Przepis art. 445§ 1 k.c. stanowi zaś, iż w wypadkach przewidzianych w artykule poprzedzającym sąd może przyznać poszkodowanemu odpowiednią sumę tytułem zadośćuczynienia pieniężnego za doznaną krzywdę. Tym samym roszczenie powoda o zadośćuczynienie pieniężne znajdowały podstawę prawną w ww. przepisach kodeksu cywilnego, stosowanych w prawie pracy poprzez przepis art. 300 k.p.

Powód domagał się zadośćuczynienia za krzywdę doznaną w związku z rozstrojem zdrowia powstałym w trakcie zatrudnienia w pozwanej spółce. Żądał z tego tytułu kwoty 80.000 zł przy uwzględnieniu dotychczas wypłaconego zadośćuczynienia przez towarzystwo ubezpieczeniowe. Kwota ta, w ocenie Sądu była wygórowana o tyle, że D. B. żądał od pozwanego tytułem zadośćuczynienia kwoty 100.000 zł ( vide: pismo o wypłacie zadośćuczynienia w aktach szkodowych), zaś w postępowaniu przed (...) S.A. V. (...) w W. uzyskał zaspokojenie swojego roszczenia do wysokości 29.820 zł. Zadośćuczynienie należne osobie pokrzywdzonej deliktem ma na celu złagodzenie doznanych cierpień fizycznych i moralnych. Wysokość zadośćuczynienia musi zatem pozostawać w zależności od intensywności tych cierpień, czasu ich trwania, ujemnych skutków zdrowotnych, jakie osoba poszkodowana będzie zmuszona znosić w przyszłości – tak w uzasadnieniu wyroku Sądu Najwyższego z dnia 29 września 2004r., II CK 531/03, LEX 137577.

Przenosząc powyższe na grunt niniejszej sprawy trzeba wskazać, że powód na skutek doznanego rozstroju zdrowia związanego z wypadkiem jest osobą częściowo niezdolną do pracy, co wynika z wniosków opinii biegłej neurolog H. K.. Aktualnie pobiera jednak rentę z tytułu częściowej niezdolności do pracy, ale z ogólnego stanu zdrowia, co jest związane wyłącznie z decyzją powoda, który nie ubiegał się o rentę wypadkową. Powód otrzymał również z ubezpieczenia społecznego jednorazowe odszkodowanie w kwocie 17.680 zł, które należy uwzględnić szacując zadośćuczynienie. Na pewno powód przez około półtora roku po wypadku wymagał pomocy i opieki innych osób, ponadto był wyłączony z jakiegokolwiek aktywności fizycznej. Co więcej zmagal się z silnym bólem kręgosłupa i głowy, co wykazało postępowanie dowodowe. Skutki wypadku występują nadal, bowiem, jak wskazała neurolog H. K., D. B. zмага się z silnymi bólami kręgosłupa i głowy, ma zachwiania równowagi, obniżoną koncentrację, cierpi na bezsenność. Ponadto zwrócić trzeba uwagę na poważny długotrwały uszczerbek na zdrowiu wywołany wypadkiem. W przypadku obrażeń kostnych: kręgosłupa, twarzy, klatki piersiowej, wynosi on 35%, zaś z powodów neurologicznych 24%. Powód nadal musi leczyć się neurologicznie, odbywać rehabilitację. Nie jest jednak w sposób istotny ograniczony w zdolności do samodzielnego życia, nie wymaga aktualnie opieki osób trzecich. Uszczerbek na zdrowiu i silne bóle uniemożliwiają mu wykonywanie pracy zawodowej – dotąd był robotnikiem fizycznym oraz wyłączają go z codziennej aktywności życiowej- powód zмага się z bólem , szybko męczy się, jest drażliwy. Powód nie ma nikogo na utrzymaniu. Jeśli chodzi o stan majątkowy, wydał w całości odszkodowanie z ZUS na leczenie, a z kwoty 29.820 zł z IntrerRisk została mu pewna suma, którą sobie odłożył ( zeznania k. 229) .

W ocenie Sądu kwota 100.000 zł wydaje się być więc adekwatną do krzywdy powoda związanej z zaistniałym rozstrojem zdrowia. Uwzględnić bowiem uszczerbek na zdrowiu oraz pokrzywdzenie wywołane wypadkiem mające związek ze sferą psychiczną. Sąd musi uwzględnić wszystkie okoliczności danego zdarzenia, a zwłaszcza rodzaj obrażeń i rozmiar związanych z nimi cierpień fizycznych i psychicznych, stopień kalectwa, poczucie nieprzydatności, konieczność korzystania ze wsparcia bliskich. Przepis art. 445 § 1 k.c. stanowi o możliwości przyznania poszkodowanemu "odpowiedniej" sumy pieniężnej tytułem zadośćuczynienia za doznaną krzywdę. Zadośćuczynienie pełni więc funkcję kompensacyjną, a jego wysokość zależy od doznanej krzywdy. Rozstrzygając o wysokości zadośćuczynienia, sąd jest obowiązany uwzględnić wszelkie okoliczności danego przypadku. Można w tym miejscu odwołać się do bogatego orzecznictwa Sądu Najwyższego w tej kwestii. W wyroku z 5.12.2006 r., II PK 102/06 (OSNP Nr 1-2/2008, poz. 11) przyjęto, że wysokość zadośćuczynienia uzależniona jest od nasilenia cierpień, długotrwałości choroby, rozmiaru kalectwa oraz trwałości następstw zdarzenia, przy uwzględnieniu okoliczności dotyczących życia osobistego poszkodowanego. W przypadku powoda suma 100.000 zł wydaje się uwzględniać rodzaj



cierpień fizycznych, psychicznych oraz ograniczenia w wykonaniu pracy zawodowej. Zadośćuczynienie pieniężne za doznaną krzywdę nie powinno prowadzić do bezpodstawnego wzbogacenia się poszkodowanego kosztem osoby odpowiedzialnej za powstanie szkody. Od tak obliczonej sumy 100.000 zł należy odliczyć to, co powód otrzymał z instytucji ubezpieczeniowej (...) S.A. V. (...) w W., a więc kwotę 29.820 zł. W tej sytuacji na podstawie art. 445 § 1 k.c. sąd zasądził od pozwanego na rzecz powoda kwotę 70.180 zł z ustawowymi odsetkami od dnia 5 listopada 2011 r. do dnia zapłaty. Roszczenie o odsetki znajduje podstawę prawną w art. 481 § k.c. w zw. z art. 455 k.c. Sąd Okręgowy zasądził je od upływu miesięcznego terminu liczonego od wezwania do zapłaty, uznając, że roszczenie o zadośćuczynienie było słuszne co do zasady od daty wypadku. Wyrokując w tym zakresie Sąd miał na uwadze wyrok Sądu Apelacyjnego w Łodzi z 19.06.2014 r., I ACa 295/14, LEX nr 1527064. Zgodnie z którym: konstrukcja prawa do żądania odsetek przez wierzyciela od dłużnika za czas opóźnienia jest dostosowana do świadczeń typowo pieniężnych i zakłada, że dłużnik wiedział nie tylko o obowiązku świadczenia na rzecz wierzyciela, ale także znał wysokość świadczenia, które ma spełnić. Specyfika świadczenia zadośćuczynienia pieniężnego jest jednak tego rodzaju, że jego wysokość nie jest ściśle określona przez przepisy prawa, ma charakter ocenny. Z tej przyczyny, dłużnik, który zna wyłącznie wysokość żądania uprawnionego, nie ma pewności, czy żądana kwota zadośćuczynienia jest słuszna nie tylko, co do zasady, ale również, co do wysokości. Specyfika tego świadczenia powinna mieć również wpływ na określenie daty, od której powstał stan opóźnienia w spełnieniu tego świadczenia. Z tej perspektywy istotne jest nie tylko to, czy dłużnik znał wysokość żądania uprawnionego, ale także to, czy znał lub powinien znać okoliczności decydujące o rozmiarze należnego od niego zadośćuczynienia. Uwzględniając powyższe, o terminie, od którego należy naliczać odsetki decyduje także kryterium oczywistości żądania zadośćuczynienia. Jeżeli bowiem w danym przypadku występowanie krzywdy oraz jej rozmiar są ewidentne i nie budzą większych wątpliwości, trzeba przyjąć, że odsetki powinny być naliczane od dnia wezwania do zapłaty od kwoty, która była wówczas usprawiedliwiona. Z kolei w sytuacjach, w których istnienie krzywdy oraz jej zakres są niejasne i konieczne jest często żmudne przeprowadzanie ustaleń w tych kwestiach w toku postępowania sądowego, adekwatnym terminem, od którego mogą być naliczane odsetki za zadośćuczynienie za taką krzywdę jest termin wyrokowania.

Dalej idące roszczenie o zadośćuczynienie pieniężne jako niezasadne podlegało oddaleniu.

Rozstrzygnięcia o kosztach procesu zapadło na mocy art. 98 i 100 k.p.c. zdanie pierwsze. Wartość przedmiotu sporu w sprawie niniejszej wynosiła 80.000 zł. Powód wygrał sprawę w około 87 procentach. Obie strony poniosły jedynie koszty zastępstwa radcy prawnego w wysokości po 1800 zł zgodnie z §5 w zw. z §6 pkt 6 w zw. z par. 11 ust. 1 pkt 5 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu / Dz. U. 2013 r. poz. 490/. Zatem stosunkowo powodowi należą się od wygranej 1.566 zł zwrotu kosztów zastępstwa radcy prawnego, zaś pozwanemu 234 zł zwrotu kosztów zastępstwa prawnego. Po kompensacie wzajemnych kosztów Sąd zasądził od pozwanego na rzecz powoda 1332 zł zwrotu kosztów zastępstwa prawnego.

Rozstrzygnięcie o nieuiszczonych kosztach sądowych tj. nie pobranej opłacie sądowej od pozwu i wydatkach na biegłych w stosunku do pozwanego zapadło na mocy art. 113 ust. 1 ustawy z dnia 28 lipca 2005r. o kosztach sądowych w sprawach cywilnych w zw. z art. 100 k.p.c. Zgodnie z uzasadnieniem uchwały SN z dnia 05 marca 2007r., sygn. I PZP 1/07, publ. M.P.Pr (...) nieuiszczony koszt sądowy w postaci opłaty od pozwu pracownika podlega rozliczeniu na podstawie ww. przepisu ustawy o kosztach sądowych i można nim obciążyć pozwanego pracodawcę o ile pozwala na to wynik procesu. Łączna wysokość tych nieuiszczonych kosztów sądowych to kwota 4000 zł opłaty od pozwu i 663,10 zł nieuiszczonych wydatków na biegłych. Pozwany przegrał sprawę w około 87 procentach, stąd powinien uiścić na rzecz Skarbu Państwa – Sądu Okręgowego w Płocku kwotę 3.509 zł opłaty od pozwu i pokryć wydatki na opinie biegłych w całości na podstawie art. 97 ustawy o kosztach sądowych w sprawach cywilnych. Zgodnie z przepisami tego artykułu pracownika można obciążyć wydatkami tylko wyjątkowo. Zgodnie z art. 102 k.p.c. Sąd nie obciążył powoda kosztami procesu od oddalonych części powództwa z uwagi na jego trudną sytuację materialną i zdrowotną.

SSO Hanna Parzybut-Dan